

Drzewo energetyczne – odnawialne źródło taniej energii

27 kwietnia 2022

Konflikty na świecie i kryzysy gospodarcze od dziesiątek lat napędzają paliwa kopalne, od których powinniśmy odejść ze względu na ich szkodliwy wpływ na środowisko naturalne (zanieczyszczenia).

Zależne od wiatrów wiatraki psują się, wywołują szkodliwe dla zdrowia wibracje, zmieniają mikroklimat i zabijają ptaki. Panele słoneczne nie są wieczne – zużywają się i trzeba je co jakiś czas wymieniać (stosy elektrozłomu). Elektrownie geotermiczne można budować na terenach bogatych w gorące źródła geotermiczne – nie wszędzie takie są. Nowe źródło alternatywnej energii – powinno być powszechnie dostępne i łatwe do realizacji, z jak najmniejszą liczbą ruchomych części podatnych na usterki.

W przebiegu bujnej wyobraźni pomyślałem, że już dziś można zbudować elektrownie geotermiczne nie wymagające wody, które działałyby na zasadzie podobnej do drzew, lecz transportujących z wnętrza ziemi ciepło, a nie wodę. Poniższy projekt przedstawia ogólny zamysł drzewa energetycznego.

Superprzewodnik ciepła izolowany przez superizolator ciepła (przypominający pień drzewa – rdzeń i ochronną korę) wydobywa energię cieplną na powierzchnię i uruchamia generator prądu. Na podobnej zasadzie działają elektrownie geotermalne, ale tam źródłem ciepła jest nagrzana pod ziemią woda.

Mamy już materiały i technologię niezbędną do budowy drzew energetycznych – grafen (nietopliwy superprzewodnik ciepła w postaci grubego pręta), aerożel (superizolator ciepła, który może zapobiegać utracie temperatury grafenowego pnia) i sprzęt

wiertniczy, który umieści pręt głęboko w ziemi na poziomie wysokich temperatur. W razie dużych strat przesyłu ciepła na powierzchnię turbinę prądotwórczą można również umieścić głęboko pod ziemią.

Wydaje mi się, że pomysł jest realny do wykonania. Nie jestem inżynierem, fizykiem ani geologiem, dlatego wymaga dopracowania przez naukowców i precyzyjnych obliczeń (strat cieplnych, opłacalności, optymalnej średnicy i długości pnia, etc.).

Gdyby nagle takie elektrownie powstały w całym kraju jak grzyby po deszczu, mielibyśmy niewyczerpalne źródło taniej energii elektrycznej, na którym straciłaby Rosja, USA i inne państwa (a z nimi wielkie koncerny) czerpiące zyski ze sprzedaży gazu, ropy, węgla, uranu... Z dnia na dzień zniknąłby poważny pretekst wojenny, a plany wprowadzenia pieniądza elektronicznego powiązanego z limitem CO₂, forsowane w ramach Wielkiego Resetu (przekroczysz limit CO₂ – niczego nie kupisz nawet mając pieniądze na koncie) ległby w gruzach. No i powietrze stałoby się czystsze, a energia stałaby się tania i przewidywalna w produkcji.

Pomysłu nie patentuję, ponieważ nie mam czasu sprawdzać, czy wpadł na niego ktoś inny. Być może ktoś zbije na tym fortunę – życzę mu powodzenia.

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Źródło: WolneMedia.net